

na scenie

Z błota na pałace 3/6

Olga Tokarczuk, **Księgi Jakubowe**,
reż. Michał Zadara,
Teatr Narodowy w Warszawie

Księgi Jakubowe albo Wielka podróż przez siedem granic, pięć języków i trzy duże religie, nie licząc tych małych”, niemal tysięcz-stronicowe, bogate w wątki i perspektywy opus magnum noblistki może być materiałem na bardzo różne spektakle. Ewelina Marciniak sięgała po powieść dwukrotnie i za pierwszym razem (warszawski Teatr Powszechny, 2016 r.) wyszła jej opowieść o doświadczeniu mistycznym, a za drugim (hamburski Thalia Theater, 2021 r.) rolę główną grały tematy uchodźców, kobiet i tolerancji. Michał Zadara w historii sekty Jankiela Lejbowicza vel Jakuba Franka, przemierzającej XVIII-wieczną Polskę, część



Azji i Europy, od błota Podola po dwór w Niemczech, zobaczył opowieść o poszukiwaniu tyleż wolności i lepszego świata, co możliwości awansu społecznego w silnie zhierarchizowanym, feudalnym i opartym na przemocy świecie, w którym każdy broni swojej pozycji i bezwzględnie wykorzystuje przysługującą mu z jej racji władzę. Adaptacja skupia się na pokazywaniu podszewki szermującego wartościami świata, w finale Frank (młodego gra Henryk Simon, starego

Jerzy Radziwiłowicz) przypomina autorytarnego kacyka, śmiesznego i przerażającego jednocześnie. Taka perspektywa, choć uprawniona i spójna, powoduje jednak, że cała historia staje się dość jednowymiarowa i płaska. Spektaklowi nie pomaga także uczynienie narratorką całości babki Jenty (Barbara Wysocka) – jest wszystkowiedząca i wszędobylska, za to monotonna i niewiele w istocie wnosi.

ANETA KYZIOŁ